

Wiersz to i nie wiersz jednocześnie, podobnie jest z chorym na chorobę Alzheimera, jest to ten sam człowiek, a jednocześnie nie ten sam.

Gdy ogłoszenie to zobaczyłam,
to od razu się zastanowiłam...
Czy wykluczenie mój Boże? ICH dotyczyć też może?
Czy w tym kraju nad Wisłą, ktoś pomyślał choć raz,
że najgorzej na świecie nie pamiętać jest nas...
Kim ja jestem już nie wie... nawet tego, że sam
był wspaniałym człowiekiem, takim długi był czas...
Przyszedł A i go skradł... I nie pytał czy może ...
Teraz on pyta nas: kim ja byłem powiedzcie, czy lekarzem, stolarzem,
czy pieśniarzem, murarzem, a może dekarzem.... Nie pamięta...
Bo choroba w ICH głowie, każdy obszar pochłonie.
Nie on jeden, byli znani, nieznani, w tym Porucznik Columbo
i Lubicza dopadło i tą Złotopolską.
Był i komik i pisarz i była spikerka, była tancerka, a nawet premierka...
Jeden był Prezydentem ... długo rządził ten Pan.
Nie pytajcie dlaczego... odpowiedzi Wam nie dam...

...
Choć nazwisko lekarza sto lat temu wybrzmiało,
to lekarstwo, niestety, do dziś nie powstało.
I choć chorym nie jestem, WYKLUCZONYM już tak,
bo opiekun odpocząć wszak nie może, bo jak?
Inny żyją swym życiem, ja nie mogę bom sam
i tak patrzę na niego, jak odchodzi on w dal...
Dal pochłania mnie także, często nie śpię, bo czuwam
i jak dzieckiem maleńkim opiekować się muszę...

Żadnej rady Wam nie dam, bo nie umiem ja sam,
radzić sobie z tym wszystkim, co spotyka dziś nas,
może jedno na koniec, bo już woła mnie A...
Gdy zobaczysz człowieka dojrzałego już wiekiem,
kto podąża przed siebie, choć sam dokąd nie wie,
to zatrzymaj się, stań! I zapytaj pieszego - dokąd zmierzasz kolego?
Bo, gdy usta otworzy, szybko dowiesz się tam,
czy z kłopotów pamięcią nie posiada nasz pan...
Potem pomóż mu dotrzeć, gdzie nie może już sam.
Tyle zrobić dziś możesz, by opiekun jak ja,
co pilnować go musi, by nie poszedł gdzieś w świat,
mógł wieczorem jak inni, też położyć się spać....

....
Bo choć chory to człowiek, to Bliski mi tak,
że jedyne co dodam, to, że KOCHAM i tak!

Powyższy tekst powstał w oparciu o rozmowy z opiekunami osób żyjących z demencją, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami w opiece nad bliskimi osobami starszymi.